

Sygn. akt I C 106/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 maja 2023 r.

Sąd Rejonowy w Sopocie, Wydział I Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Potyraj

Protokolant: Kamila Grzybek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2023 roku w S.

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda D. B. kwotę 8 824,20 zł (osiem tysięcy osiemset dwadzieścia cztery złote i dwadzieścia groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 12 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty;

II. kosztami procesu obciąża pozwanego - (...) Spółkę Akcyjną w S., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 106/21

UZASADNIENIE

Powód D. B. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w S. kwoty 38.524,20 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 12 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w nocy z 6 na 7 lipca 2017 r. w E. doszło do uszkodzenia pojazdu stanowiącego współwłasność powoda i jego córki. Szkoda powstała wskutek pożaru samochodu zaparkowanego obok pojazdu powoda, który był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego towarzystwa ubezpieczeń. Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 07.07.2017 r. Dochodzenie prowadzone przez K. w E. wykazało, że prawdopodobnie przyczyną pożaru pojazdu B. było podpalenie. Dochodzenie zostało jednak umorzone z powodu niewykrycia sprawcy. Decyzją z dnia 28 września 2017 r. pozwana odmówiła powodowi wypłaty odszkodowania, wskazując na brak odpowiedzialności za zaistniałą szkodę. W związku z odmową wypłaty odszkodowania powód zlecił wykonanie opinii w celu określenia zakresu uszkodzeń pojazdu i kosztów ich naprawy. Dodatkowo w okresie trwania postępowania likwidacyjnego, tj. od 07.07.2017 r. do 09.08.2017 r. powód najmował samochód zastępczy ze stawką najmu 128,01 zł na dobę. Powód wskazał, iż odszkodowanie którego się domaga, jest następstwem szkody wyrządzonej podczas postoju pojazdu ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Szkoda ta mieści się w definicji szkody powstałej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. W tej sytuacji pozwany zgodnie z art. 436 k.c. ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Powód nie zgodził się również ze stanowiskiem pozwanego, iż nie może on ponosić odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie, ponieważ do podpalenia doszło z wyłącznej winy osoby trzeciej, bowiem sprawca podpalenia nie został wykryty.

(pozew – k. 4-7)

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 30 kwietnia 2018 r. Referendarz Sądu Sądu Rejonowego w Sopocie uwzględnił żądanie pozwu w całości.

(nakaz zapłaty – k. 47)

Pozwany (...) S.A. w S. zaskarżyło powyższy nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wskazał, iż w realiach niniejszej sprawy nie doszło do wybuchu pożaru w związku z działaniem pojazdu i mechanizmów zamontowanych w pojeździe, ale w wyniku działania osoby trzeciej – podpalacza. Ze zgromadzonej w aktach szkody dokumentacji wynika, iż zaparkowany pojazd zapalił się na parkingu w wyniku czego ogień przemieścił się na sąsiadujący pojazd. Nie ulega wątpliwości, że pojazd ubezpieczony u pozwanego był zaparkowany po osiągnięciu miejsca przeznaczenia, na wydzielonym do tego miejscu. Zatem pojazd nie znajdował się w ruchu w rozumieniu art. 436 k.c. Tym samym posiadacz pojazdu w przedmiotowym stanie faktycznym nie odpowiada za szkody na zasadzie ryzyka z art. 435 k.c. w zw. z art. 436 k.c., nie zostały bowiem spełnione przesłanki opisane w tym artykule. Posiadacz będzie odpowiadał w takim przypadku tylko na zasadach ogólnych, czyli winy w oparciu o art. 415 k.c. Mając na uwadze ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności powstania szkody nie można przypisać winy posiadaczowi pojazdu ubezpieczonego, ponieważ do zapalenia jego pojazdu doszło na skutek udziału osoby trzeciej. Pozwany w swoich decyzjach powoływał również argumentację wskazującą na wyłączną winę osoby trzeciej, która nie została wykryta przez organy ścigania. Powód tej okoliczności nie przeczy, jednak podaje, że nie udało się ustalić tożsamości sprawcy podpalenia. Pożar wybuchł wskutek celowego podpalenia, odszkodowanie z OC w takich przypadkach nie przysługuje, niezależnie od tego czy przyczyną było podpalenie auta czy przeniesienie się ognia z auta obok. Niezidentyfikowany sprawca szkody wyłącza odpowiedzialność z art. 435 k.c. w zw. z art. 436 k.c., co znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Pozwany zakwestionował również wysokość szkody oraz wysokość uzasadnionych kosztów najmu wskazanych przez powoda.

(sprzeciw – k. 49-51v)

W piśmie procesowym z dnia 19 września 2018 r. powód wskazał, iż w niniejszej sprawie wartość pozostałości pojazdu powinna zostać określona zgodnie ze wskazaną przez biegłego metodą wyceny stopnia uszkodzenia, zgodnie z którą biegły wyliczył wartość wraku na kwotę 14.468 zł. A zatem uwzględniając wartość pojazdu przed szkodą kwota należnego odszkodowania wynosi 34.432 zł.

(pismo powoda z dnia 19.09.2018 r. – k. 128-129)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sopocie z dnia 29 października 2019 roku :

- I. uwzględniono żądanie pozwu co do kwoty 34724,20 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 12 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty,
- II. oddalono powództwo w pozostałym zakresie;
- III. zasądzono od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda D. B. kwotę 7044 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu;
- IV. nakazano ściągnąć od (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Sopocie kwotę 126,34 zł z tytułu wydatków wyłożonych tymczasowo ze Skarbu Państwa.

(wyrok Sądu I instancji – k. 149)

Na skutek apelacji pozwanego (...) S.A. w S. Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2020 roku w sprawie III Ca 75/20 uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Sopocie z dnia 29 października 2019 roku w niniejszej sprawie w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach I, III, IV i sprawę w tej części przekazał Sądowi Rejonowemu w Sopocie

do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu Sąd II Instancji wskazał, że stanowisko Sądu Rejonowego w Sopocie w zakresie niewykazania przesłanki egzoneracyjnej „wyłącznej winy osoby trzeciej” w okolicznościach niniejszej sprawy nie zostało dostatecznie wyjaśnione ani uzasadnione. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczności ustalone w toku dochodzenia prowadzonego przez K. w E. podważają prawidłowość tezy Sądu Rejonowego, by w tym konkretnym wypadku niezidentyfikowanie osoby sprawcy nie pozwalało na ocenę jego zachowania w kontekście oceny zawinienia, gdyż nie można było ustalić, czy sprawca był pełnoletni oraz czy był poczytalny. Sąd Okręgowy powołał się przy tym na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 roku w sprawie III CZP 30/17. Sąd Okręgowy wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji powinien rozważyć przesłankę egzoneracyjną w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej, w aspekcie okoliczności sprawy ujawnionych w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego.

(wyrok Sądu II Instancji – k. 198, uzasadnienie – k. 211-224)

W toku ponownego rozpoznania sprawy pismem z dnia 28 czerwca 2021 roku strona powodowa cofnęła pozew co do kwoty 25900 zł z uwagi na uzyskanie przez powoda odszkodowania w tej kwocie z tytułu ubezpieczenia AC uszkodzonego pojazdu.

(pismo strony powodowej z dnia 28 czerwca 2021 roku – k. 287)

Na rozprawie w dniu 13 lipca 2021 roku pełnomocnik powoda oświadczył, że cofa pozew w zakresie wskazanym w piśmie z dnia 28 czerwca 2021 roku wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Postanowieniem z dnia 13 lipca 2021 roku Sąd Rejonowy w Sopocie umorzył postępowanie w sprawie w części, tj. co do kwoty 25900 zł.

(postanowienie – k. 291, protokół - k. 292)

Sąd ustalił, co następuje:

W nocy z 6 na 7 lipca 2017 r. przy ul. (...) w E. doszło do uszkodzenia pojazdu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd ten stanowił współwłasność powoda D. B. oraz jego córki N. B..

Szkoda powstała wskutek pożaru samochodu marki B. o numerze rejestracyjnym (...), zaparkowanego obok pojazdu powoda. Pojazd ten stanowił własność A. S. i był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

(okoliczność bezsporna)

Pojazd powoda oraz pojazd A. S. były zaparkowane na parkingu strzeżonym, monitorowanym. Do zdarzenia doszło w nocy z 6 na 7 lipca 2017 roku ok. 3 nad ranem. Na teren parkingu wjechał rowerem człowiek ubrany w spodnie, czarne sportowe obuwie oraz ciemną bluzę z kapturem naciągniętym na głowę. Na monitoringu nie jest widoczna twarz tego człowieka. Podjechał on pod budkę na parkingu, odstawił rower, podszedł w pobliże pojazdu B. A. S., najprawdopodobniej rzucił jakiś przedmiot lub substancję do wnętrza samochodu, bowiem po krótkim czasie pojawił się gwałtownie ogień w pojeździe B.. Sprawca wrócił do roweru, wsiadł na niego i odjechał z parkingu. W toku oględzin pojazdu B. ujawniono wzrokowo spaloną substancję koloru czarnego na siedzeniu kierowcy, którą zabezpieczono jako ślad.

(dowód: nagranie z monitoringu, protokół oględzin monitoringu, protokół oględzin samochodów, – k. 29-30, 7-8, 63-64 akt postępowania przygotowawczego Prokuratury Rejonowej w Elblągu o sygn. 3Ds 1144.2017)

A. S. podejrzewała, że sprawcą podpalenia mógł być M. N. i po okazaniu nagrania z monitoringu z miejsca zdarzenia rozpoznała go na tym nagraniu. Podobnie rozpoznała go jego była dziewczyna P. K.. Policja przeszukała mieszkanie

M. N. i nie znalazła żadnych przedmiotów ani ubrań, które mogłyby służyć lub być użyte przy podpaleniu pojazdu B. A. S.. Partnerka M. N. potwierdziła, że w nocy z 6 na 7 lipca 2017 roku był on z nią i nigdzie nie wyjeżdżał. M. N. mieszka w M..

(dowód: zeznania świadek A. S. – k. 457-457v, 459, zeznania M. N. – k. 335-336 , protokół przeszukania, protokoły okazania – k. 82-83v, 43-44, 46-47 - akt postępowania przygotowawczego Prokuratury Rejonowej w Elblągu o sygn. 3Ds 1144.2017)

Postępowanie prowadzone przez Komendę Miejską Policji w E. wykazało, że prawdopodobną przyczyną pożaru marki B. o numerze rejestracyjnym (...) było podpalenie. Postanowieniem z dnia 10 października 2017 r. dochodzenie w tej sprawie zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy czynu zabronionego, na podstawie art. 322 § 1 k.p.k.

(dowód: postanowienie z dnia 10.10.2017 r. – k. 11-12)

Pojazd marki B. należący do A. S. był ubezpieczony z tytułu AC i po spaleniu pojazdu ubezpieczyciel z tytułu AC wypłacił odszkodowanie za szkodę w spalonym pojeździe.

(dowód: zeznania świadek A. S. – k. 457-457v, 459)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 12 lipca 2017 r.

(okoliczność bezsporna)

Decyzją z dnia 28 września 2017 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując na brak odpowiedzialności towarzystwa ubezpieczeń za zaistniałą szkodę.

Pomimo wszczętego przez powoda postępowania odwoławczego, pozwany podtrzymał swoje stanowisko w sprawie.

(dowód: reklamacja – k. 14-18, decyzja z dnia 26.10.2017 r. – k. 19-20)

W związku z odmowną decyzją pozwanego, powód zlecił wykonanie opinii technicznej w celu określenia zakresu uszkodzeń pojazdu i kosztów ich naprawy.

Zgodnie z ww. opinią w sprawie doszło do tzw. szkody całkowitej. Wartość pojazdu przed szkodą została określona na kwotę 48.000 zł zaś koszt naprawy na kwotę 93.634,38 zł. Przy przyjęciu, że wartość pojazdu po szkodzie stanowi 13.700 zł, wysokość szkody całkowitej w opinii technicznej została wyliczona na kwotę 34.300 zł.

(dowód: opinia techniczna z 31.07.2017 r. – k. 21-41)

Powód wykorzystywał pojazd osobowy marki O. (...) nr rej (...) m.in. do wykonywania czynności służbowych.

(dowód: zeznania powoda D. B. – k. 77-78, 139)

W toku postępowania likwidacyjnego, tj. w okresie od 07.07.2017 r. do 09.08.2017 r. powód korzystał z pojazdu zastępczego, wynajmując ten pojazd przy stawce dobowej w wysokości 128,01 zł. Łączny koszt najmu wyniósł 4.224,20 zł. Powód – w związku ze skierowanym do niego wezwaniem do zapłaty przez firmę (...) w W. – dokonał w dniu 03.01.2018 r. zapłaty ww. kwoty.

(dowód: umowa najmu – k. 42, wezwanie do zapłaty – k. 43, potwierdzenie przelewu – k. 44)

W dniu 22 marca 2018 r. współwłaściciel pojazdu O. (...) nr rej (...) – N. B. zawarła z D. B. umowę cesji wierzytelności przysługującej jej z tytułu szkody z dnia 6/7 lipca 2017 r.

(dowód: umowa z dnia 22.03.2018 r. – k. 45)

Wartość pojazdu powoda O. (...) w stanie nieuszkodzonym przed zdarzeniem z 6/7 lipca 2017 roku wynosiła 48.900,00 zł (z VAT).

Koszt naprawy uszkodzeń powstałych wskutek zdarzenia z 6/7 lipca 2017 roku niezbędnej do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wynosił 93.264,12 zł (z VAT).

Wartość pojazdu O. (...) według jego stanu po szkodzie (pozostałości) określona metodą ofertową wynosiła 18.400,00 zł (z VAT).

(dowód: opinia biegłego sądowego ds. techniki samochodowej P. P. wraz z kalkulacją – k. 95-109, ustna opinia biegłego sądowego P. P. – k. 138-139)

D. B. zgłosił szkodę w pojeździe O. (...) z dnia 6/7 lipca 2017 roku także swojemu ubezpieczycielowi z tytułu autocasco – (...) S.A. V. (...). Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił powodowi świadczenie w wysokości 25900 zł.

(okoliczność niesporna, nadto dowód: k. 289-290 – wydruk wiadomości email)

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się na dowodach w postaci ww. dokumentów. Prawdziwość dokumentów nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Sąd również nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności z urzędu. Ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o dokumentację dostarczoną przez strony.

Sąd zaliczył w poczet materiału dowodowego prywatną ekspertyzę sporządzoną na zlecenie powoda dotyczącą kosztów powstałej po jego stronie szkody. Była to ekspertyza prywatna, która nie mogła być uznana za opinię biegłego w rozumieniu art. 278 k.p.c. Wskazana opinia miała charakter prywatny i dlatego została potraktowana tylko jako przedstawienie przez powoda jego stanowiska w przedmiotowej sprawie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2002 r., sygn. akt I CKN 92/00, LexPolonica nr 383195).

W zakresie ustalenia wartości szkody poniesionej przez powoda, a w szczególności wartości pojazdu powoda przed i po zdarzeniu wywołującym szkodę, Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej A. P. (1). Złożona do akt sprawy opinia była zupełna, jasna i wyczerpująca. Biegły dokonał szczegółowej analizy kosztów naprawy pojazdu powoda oraz wyliczenia wartości pojazdu przed i po szkodzie, wyjaśniając zastosowane metody wyliczenia. Żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń do opinii. Powód jedynie wskazał, iż wartość pozostałości pojazdu winna zostać określona zgodnie ze wskazaną przez biegłego metodą wyceny stopnia uszkodzenia, zgodnie z którą biegły ustalił wartość wraku na kwotę 14.468 zł. Odnosząc się do tego stwierdzenia powoda, biegły wyjaśnił w opinii ustnej na rozprawie, że określenie wartości pozostałości poprzez uwzględnienie wyniku aukcji i rzeczywistych ofert w trakcie niej złożonych jest możliwe zarówno w przypadku rzeczywistej sprzedaży samochodu, jak i w przypadku podjęcia próby takiej sprzedaży. Natomiast bezwzględnie instrukcja wskazuje, że określając wartość pojazdu w stanie uszkodzonym należy preferować wartości wyższe uzyskane różnymi metodami. Ponieważ z metod zastosowanych przez biegłego metody teoretyczne dały wynik wartości pozostałości w jednym przypadku o zł, czyli brak pozostałości, w drugim przypadku po zaokrągleniu do pełnych setek złotych - 14 500 zł, a metoda ustalenia wartości pojazdu jako najwyższej oferty złożonej w ramach przeprowadzonej aukcji dała wynik 18 400 zł, to biegły przyjął tę ostatnią wartość jako najwyższą dla ustalenia wysokości szkody. Powyższe wyjaśnienia biegłego nie były kwestionowane. Wskazują one na to, że wnioski opinii zostały przez biegłego uprzednio starannie przeanalizowane i wyczerpująco uzasadnione. Sąd nie miał żadnych podstaw, by kwestionować opinię biegłego w jakimkolwiek zakresie. Sąd na podstawie opinii biegłego ustalił wysokość szkody według zasad szacowania szkody całkowitej jako różnicę między wartością pojazdu przed szkodą i w stanie uszkodzonym, przy czym tę ostatnią wartość Sąd ustalił według najwyższej oferty złożonej w ramach przeprowadzonej aukcji. Sąd zważył, iż jest to wartość najwyższa, zatem jej przyjęcie uwzględnia zasadę minimalizacji szkody. Przede wszystkim Sąd wziął jednak pod uwagę, iż jest to metoda pozwalająca na ustalenie

wartości pozostałości pojazdu w warunkach rynkowych, a nie tylko w sposób teoretyczny. Dlatego Sąd tę wartość przyjął za podstawę swoich ustaleń co do wysokości szkody w niniejszej sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania powoda D. B., które były rzeczowe, szczere i niesprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka A. S., która wskazała na okoliczności ujawnienia faktu spalenia jej (...), opisała swoje podejrzenia co do sprawstwa tego czynu i fakt, że Policja uznała jednak, że sprawcy nie dało się ustalić. W tym zakresie jej zeznania znalazły potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach postępowania przygotowawczego w sprawie podpalenia. Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadka, iż ubezpieczyciel pojazdu B. wypłacił odszkodowanie za to zdarzenie, bowiem fakt ten nie był kwestionowany przez żadną ze stron. Uwzględniając zeznania świadka A. S., że rozpoznała ona jako sprawcę zdarzenia M. N., Sąd ustalił jedynie fakt, że świadek miała takie podejrzenia i dokonała takiego rozpoznania. Na tej podstawie, w ocenie Sądu nie można było jednak ustalić, że to M. N. był sprawcą tego zdarzenia. M. N. zaprzeczał temu faktowi. W toku postępowania przygotowawczego w czasie przeszukania jego mieszkania nie znaleziono ani narzędzi, ani substancji lub ubrań, które mogłyby być użyte do podpalenia pojazdu A. S. lub przy tej czynności. M. N. miał również alibi na noc zdarzenia, potwierdzone przez jego partnerkę. Nie mieszkał wówczas w E., więc jego wyjazd w środku nocy do E. i powrót zabrałyby sporo czasu i byłby zauważony przez partnerkę. Dodatkowo Sąd zważył, że świadek A. S. w toku postępowania przygotowawczego wyraziła w zeznaniach swoje podejrzenie, że sprawcą jest M. N., a następnie po konfrontacji z nagraniem, na którym nie jest widoczna twarz sprawcy (który jest widoczny tylko z profilu, ma naciągnięty na głowę kaptur, pojawia się na nagraniu przelotnie), rozpoznała na tym nagraniu osobę, którą podejrzewała o podpalenie. Miarodajne okazanie winno odbywać się w warunkach wykluczających sugestię dla osoby dokonującej rozpoznania. Świadek A. S. nie rozpoznawała osoby sprawcy w otoczeniu kilku innych osób, tylko obejrzała nagranie i wyraziła przekonanie, że jej podejrzenia są słuszne. Nie spełniało to wymogów miarodajnej czynności okazania. Z tych wszystkich względów w ocenie Sądu należało uznać, że podejrzenia A. S. co do osoby sprawcy miały charakter wyłącznie subiektywnego przekonania, które nie znalazło potwierdzenia w materiale dowodowym.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka M. N., bowiem nie miał żadnych podstaw, by kwestionować ich wiarygodność.

Sąd zaliczył w poczet materiału dowodowego dokumenty zgromadzone w postępowaniu przygotowawczym dot. podpalenia, w tym protokołu zeznań świadków, protokoły oględzin nagrania z monitoringu, protokół przeszukania mieszkania, protokół oględzin pojazdu, nagranie z monitoringu parkingu oraz postanowienie o umorzeniu postępowania. Dokumenty te zostały sporządzone w przepisanej formie. Ich autentyczność ani wiarygodność nie była kwestionowana. Stanowiły one dowód przebiegu postępowania przygotowawczego i jego wyniku. Nagranie z monitoringu stanowiło dowód przebiegu zdarzenia wywołującego szkodę.

Sąd zważył, że w toku ponownego rozpoznania sprawy powód cofnął pozew co do kwoty 25900 zł w związku z uzyskaniem odszkodowania za szkodę z tytułu ubezpieczenia autocasco pojazdu ze zrzeczeniem się roszczenia i w tym zakresie postępowanie zostało umorzone. Nadto, wyrok Sądu I instancji uprawomocnił się w zakresie punktu II, tj. w części oddalającej powództwo co do kwoty 3800 zł (stanowiącej różnicę między szkodą w pojeździe szacowaną przez powoda na 34300 zł a szkodą w pojeździe ustaloną przez Sąd w wysokości 30500 zł). Wobec tego, spór obejmował ostatecznie jedynie żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 8 824,20 zł (w tym 4600 zł z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe powoda oraz kwotę 4224,20 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego).

W ocenie Sądu po ponownym rozpoznaniu sprawy powództwo w podtrzymanym zakresie zasługiwało na uwzględnienie.

Spór stron sprowadzał się do kwestii odpowiedzialności towarzystwa ubezpieczeń co do zasady za powstałą po stronie powoda szkodę oraz wysokości szkody poniesionej przez powoda na skutek zdarzenia z 6/7 lipca 2017 r.

W ocenie Sądu, w okolicznościach rozpatrywanej sprawy istniały podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę powstałą podczas postoju pojazdu objętego ubezpieczeniem OC komunikacyjnym pozwanego. Stwierdzić należy, że jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, która pozostaje aktualna wobec niewykazania przez pozwanego żadnej z przesłanek egzoneracyjnych.

Zgodnie z art. 822 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Przepisy kodeksu cywilnego (art. 361-363 k.c.) precyzują, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Ponadto w myśl art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.jedn.: Dz.U.z 2021 r., poz. 854) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Jak stanowi art. 34 wyżej wskazanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Podstawą odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę wywołaną ruchem tego pojazdu jest art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Odpowiedzialność posiadaczy pojazdów mechanicznych została ukształtowana na zasadzie ryzyka. Jest to odpowiedzialność za sam skutek zdarzenia powodującego szkodę, a dla jej powstania wystarczy, aby została wyrządzona szkoda na osobie lub na mieniu, przyczyną powodującą szkodę był ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, a pomiędzy szkodą a ruchem pojazdu zachodził związek przyczynowy.

W judykaturze i doktrynie utrwalilo się stanowisko, które na użytek przepisu art. 436 k.c. bardzo szeroko definiuje ruch pojazdu. W uzasadnieniu wyroku z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 444/08 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wyrażenie "ruch" jest wieloznaczne nie tylko dlatego, że występuje on na różnych płaszczyznach poznania i rzeczywistości (filozoficznej, fizycznej, biologicznej i prawnej), ale również z tej przyczyny, że w każdej z nich może mieć różną postać. W szczególności, można mówić o ruchu w aspekcie rzeczowym (w wypadku analizy zachodzącej między rzeczami) i w aspekcie prawnym, to jest nadawać temu zjawisku znaczenie z punktu widzenia funkcjonujących w systemie norm prawnych" (vide: Lex 357986). Doktryna pojęcie ruchu środka komunikacji ujmuje w dwóch aspektach. Przyjmuje się więc, że pojazd jest w ruchu jedynie wtedy, gdy pracuje silnik lub mechaniczny środek komunikacji przemieszcza się w przestrzeni własnym napędem lub nawet siłą bezwładności; źródło niebezpieczeństwa tkwi wtedy w samym pojeździe. W ujęciu szerszym natomiast pojazd jest w ruchu od chwili uruchomienia silnika aż do ukończenia jazdy w następstwie osiągnięcia miejsca przeznaczenia lub wskutek planowanej przerwy w podróży. W ocenie Sądu, kiedy podstawą odpowiedzialności stanowi art. 435 k.c. w zw. z art. 436 k.c. istnieją względy jurejdyczne nakazujące za trafne uznać drugą definicję (vide: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, Lex 1516556 oraz z dnia 11 kwietnia 2003 r., III CKN 1522/00). Dominuje zatem pogląd, że o ruchu pojazdu nie przesądza fakt poruszania się w znaczeniu fizycznym. Należy zauważyć, że niewątpliwie pojazd jest tak długo w ruchu, jak długo pracuje silnik, bądź pojazd się porusza, choćby siłą bezwładności. Nie każde jednak zatrzymanie pojazdu i unieruchomienie silnika skutkować będzie ustaniem ruchu tego pojazdu. W doktrynie i orzecznictwie panuje zgodne przekonanie, że wyłączenie pojazdu z ruchu następuje przez postój mający trwały charakter. Uznaje się więc, że w granicach ruchu mieszczą się wszystkie czynności łączące się z działaniem pojazdu, nawet gdy stoi w miejscu z unieruchomionym silnikiem. Podkreślenia wymaga, że zakres ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z tego ubezpieczenia obejmuje wszystkie szkody powstałe podczas zatrzymania, postoju lub garażowania, także te, które pozostają poza granicami

wyznaczonymi na podstawie wykładni art. 436 k.c. Należy zwrócić uwagę na niejednolite rozumienie pojęcia ruchu pojazdu także w aspekcie prawnym, które funkcjonuje na gruncie takich ustaw, jak: Prawo o ruchu drogowym, ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, czy w przepisie art. 436 k.c. Mając na uwadze okoliczności sprawy nie budzi zastrzeżeń, że "ruch pojazdu" należy tu definiować na podstawie przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie zaś z art. 34 ust. 2 pkt. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas i w związku z zatrzymaniem lub postojem pojazdu mechanicznego. W ocenie Sądu, wykładnia systemowa przywołanego wyżej przepisu, a w szczególności jednoznaczne powiązanie przez ustawodawcę zatrzymania, postoju lub garażowania pojazdu i zrównanie skutków wynikających z każdej z tych czynności kierującego pojazdem, o ile w ich trakcie powstała szkoda, daje podstawy do przyjęcia, że każdy postój pojazdu, bez względu na czas jego trwania, jak i to czy miał miejsce na trasie jazdy, czy też po osiągnięciu przez pojazd miejsca przeznaczenia, jest traktowany przez ustawodawcę, na potrzeby odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów, jako ruch pojazdu. Należy zauważyć, że odmienna wykładnia, przyjmowana w orzecznictwie na tle poprzednio obowiązujących przepisów w tym przedmiocie, nie znajduje uzasadnienia w obecnie obowiązującym stanie prawnym. Co więcej, jej zastosowanie mogłoby prowadzić do takich sytuacji, że posiadacz pojazdu po powrocie pojazdem do miejsca swego zamieszkania będącego celem podróży, jeśli zaparkowałby pojazd przed domem, a następnie doszłoby do wyrządzenia szkody przez ten pojazd z ubezpieczenia OC nie przysługiwałoby poszkodowanemu odszkodowanie, jeśli zaś wprowadziłby pojazd do garażu i zaistniałaby analogiczna sytuacja, odszkodowanie z ubezpieczenia OC by przysługiwało. Zakładając racjonalne działanie ustawodawcy, za niedopuszczalną uznać trzeba wykładnię prowadzącą do wyżej opisanych sytuacji.

Reasumując, odszkodowanie którego dochodzi powód w niniejszym postępowaniu, jest następstwem szkody wyrządzonej podczas postoju samochodu ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Szkoda ta mieści się w definicji szkody powstałej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. W tej sytuacji pozwany – zgodnie z dyspozycją art. 436 k.c. – ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, a nie – jak wskazywał pozwany w toku niniejszego postępowania – na zasadzie winy.

Uchylając wyrok Sądu I instancji do ponownego rozpoznania Sąd Okręgowy wskazał, że przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien rozważyć przesłankę egzoneracyjną w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej, w aspekcie okoliczności sprawy ujawnionych w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego.

Strona pozwana powoływała się na fakt spowodowania podpalenia pojazdu A. S., a pośrednio również spowodowania szkody w pojeździe powoda przez osobę trzecią, której tożsamości nie ustalono.

Do przesłanek egzoneracyjnych, a więc zwalniających z odpowiedzialności za szkodę posiadacza pojazdu mechanicznego jest wyłączna wina osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład nie ponosi odpowiedzialności. Ciężar dowodu tej okoliczności spoczywał na pozwanym zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu zawartą w art. 6 k.c. Dla uwolnienia się od odpowiedzialności należy wykazać, że zachodzą **łącznie** następujące warunki:

„1) osoba, na której zachowanie powołuje się posiadacz pojazdu, musi być w stosunku do niego osobą trzecią, a przy tym taką, za której działania (zaniechania) nie ponosi on odpowiedzialności;

2) wina tej osoby powinna być „winą wyłączną” w tym znaczeniu, że ani samemu posiadaczowi, ani podmiotom, za które odpowiada, zarzutu winy postawić nie można;

3) postępowanie wspomnianej osoby powinno się – na tle okoliczności konkretnego stanu faktycznego – jawić jako **jedyna przyczyna szkody** w rozumieniu teorii adekwatnego związku przyczynowego” (P. Machnikowski, A. Śmieja [w:] A. Olejniczak (red.), System Prawa Prywatnego. Tom 6, 2019, uwagi do art. 435 k.c.).

W toku procesu poza sporem było, że nieustalona osoba, która dokonała podpalenia samochodu marki B. należącego do A. S. i w konsekwencji spowodowała szkodę w samochodach zaparkowanych w pobliżu samochodu podpalonego nie była związana z posiadaczem pojazdu mechanicznego czy ubezpieczycielem. Niesporne było więc, że sprawca szkody był osobą trzecią, za której działania ubezpieczony ani ubezpieczyciel odpowiedzialności nie ponosi.

Sporne między stronami było, czy wobec niezidentyfikowania tej osoby, można jej przypisać winę za spowodowanie szkody.

W doktrynie i w orzecnictwie istnieje spór co do tego, czy do przypisania winy osobie trzeciej, jako okoliczności egzoneracyjnej z art. 435 k.c., konieczna jest wyraźna indywidualizacja tej osoby. „Dominuje pogląd, że **osoba trzecia powinna być wyraźnie zidentyfikowana**, co uzasadnia się przede wszystkim tym, że zgodnie z teorią winy istnieje potrzeba sięgnięcia do psychiki osoby trzeciej i ustalenia jej zdolności deliktowej z uwagi na wiek lub stan cielesny czy psychiczny” (W. Dubis, w: E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz KC, 2016, art. 435, Nb 4; B. Lewaszewicz-Petrykowska, Glosa do wyr. SN z 18.10.1982 r., I CR 160/82; wyr. SN z 18.10.1982 r., I CR 160/82, OSPiKA 1985, Nr 12, poz. 224) (M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. wyd. 3, Warszawa 2023, uwagi do art. 435 k.c.). „W rezultacie „niezidentyfikowanie tego podmiotu jest równoznaczne z upadkiem wskazanej przesłanki egzoneracyjnej” (J. Gudowski, G. Bieniek, w: Gudowski, Komentarz, t. III, 2018, art. 435, Nb 44)” (cytowany za K. O. (red. serii), W. B. (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 30, W. 2022 uwagi do art. 435 k.c.

Prof. M. S. zaproponował, by w niektórych przypadkach odwołać się do koncepcji winy anonimowej, jeżeli „istnieją in casu dostatecznie mocne podstawy do przyjęcia domniemania faktycznego, że szkoda została wyrządzona zawinionym zachowaniem się osoby "z zewnątrz", za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności" (tak M. Safjan, w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1, 2004, art. 435, Nb 7).

Pogląd taki wyraził także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 lipca 2017 r. w sprawie III CZP 30/17 (OSNC 2018, Nr 6, poz. 55, s. 1), wskazując, że „prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody nie odpowiada za szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, jeżeli istnieją podstawy do przyjęcia, że szkoda nastąpiła z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, choćby osoba ta nie została zidentyfikowana”. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że treść art. 435 k.c. nie stwarza podstaw do ograniczenia środków, na których ustalenia te mają być oparte, co oznacza, że może tu chodzić zarówno o środki dowodowe, jak i bezdowodowe, a w szczególności o domniemania faktyczne. W ocenie Sądu Najwyższego za wystarczające należy uznać wysokie prawdopodobieństwo, że osoba trzecia, która spowodowała szkodę, nie należy do kręgu osób objętych odpowiedzialnością prowadzącego przedsiębiorstwo i że była to osoba, której można przypisać winę; zakłada to brak istotnych wskazówek przeciwnych. Sąd Najwyższy podkreślił również, że ostatecznie decydujące są okoliczności konkretnego przypadku, które mogą wskazywać, że działanie będące źródłem szkody nie pozostawało w związku z czynnościami, które mogły być objęte odpowiedzialnością prowadzącego przedsiębiorstwo (np. na podstawie art. 416, 429 czy 430 k.c.), a ponadto wymagało takiego stopnia świadomości, wiedzy i siły, które występują zazwyczaj tylko u osób poczytalnych powyżej 13 roku życia.

Pogląd ten zaaprobował również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 maja 2021 roku w sprawie IV CSKP 31/21, zastrzegając jednocześnie, że „Dopuszczalność ustalenia, także w oparciu o domniemania faktyczne, że szkoda została wyrządzona z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą samoistny posiadacz nie ponosi odpowiedzialności, mimo że osoba ta nie została zidentyfikowana, wymaga jednocześnie istnienia dostatecznie mocnych podstaw do wykluczenia działań osób, którym z przyczyn określonych w art. 425 i 426 k.c., winy przypisać nie można”.

Pogląd prof. S. został również częściowo zaakceptowany przez P. M./A. Śmieję (w: A. Olejniczak (red.), System Prawa Prywatnego, Tom 6, wydanie 3, 2019 (uwagi do art. 435 k.c.)), z tym zastrzeżeniem, że wspomniane dostatecznie mocne podstawy do domniemania faktycznego, że szkoda została wyrządzona zawinionym zachowaniem się osoby "z zewnątrz", za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności powinny równocześnie z odpowiednio dużym prawdopodobieństwem wykluczyć działanie osoby, której z przyczyn wymienionych w art. 425 i 426 k.c. winy w ogóle poczytać nie można. Dodatkowo P. Machnikowski/A. Ś. wskazują, że: „mankamentem propozycji

zgłoszonej przez prof. M. S. wydaje się być fakt, że w razie nadania waloru zwalniającego (od odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka) działaniu zindywidualizowanej osoby trzeciej, poszkodowany mógł jeszcze zawsze dochodzić naprawienia szkody od tej właśnie osoby, skoro była mu już ona znana; tymczasem w razie skorzystania z konstrukcji winy anonimowej staje się to dla niego znacznie trudniejsze, a w praktyce najczęściej niemożliwe. Z tego względu, moim zdaniem, całe zagadnienie nadal traktować trzeba jako kontrowersyjne i wymagające dalszej dyskusji” (analogiczne zastrzeżenia wyrażone są w głosie M. Serwach, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 26 lipca 2017 r. (III CZP 30/17) dotycząca wyłącznej winy osoby trzeciej jako przesłanki egzoneracyjnej, „Prawo Asekuracyjne” 2020, Nr 102, s. 85-93).

P. M./A. Ś. analizują również dalej teoretyczny kazus, w którym osoba wchodzi na teren przedsiębiorstwa i w sposób bardzo przebiegły wywołuje w nim pożar i eksplozję. Jeśli byłby to terrorysta, to doszłoby do zwolnienia prowadzącego przedsiębiorstwo z odpowiedzialności, ale gdyby była to osoba cierpiąca na poważne zaburzenia psychiczne, nieodbierające jej możliwości przemyślanego działania, to wówczas nie można by jej przypisać winy i do zwolnienia z odpowiedzialności by nie doszło. Komentatorzy podają, że ponieważ w obu przypadkach (szaleniec, terrorysta) zachowanie osoby trzeciej było identyczne, także pod względem swego oddziaływania na przebieg wydarzeń, to musi się nasunąć pytanie: czy zachowanie osoby niepoczytalnej przerwało adekwatny związek przyczynowy między ruchem przedsiębiorstwa, czy też nie? A jeśli tak, to podmiot określony w art. 435 k.c. w przypadku gdy osobie trzeciej nie da się przypisać winy, poniesie odpowiedzialność za szkodę niepozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa, co budzi wątpliwości z punktu widzenia dyspozycji art. 361 § 1 k.c. Komentatorzy wskazują, że wobec tego paradoksu można przyjąć dwojakie stanowisko. Po pierwsze, skoro koncepcja, wiążąca egzonerację z wykazaniem braku adekwatnego związku przyczynowego w niektórych przypadkach zawodzi, to trzeba ją w całości odrzucić. Komentatorzy stoją jednak na stanowisku, że „generalnie teoria rozpatrująca okoliczności zwalniające na płaszczyźnie kauzalnej jest słuszna, a **wyjątkowość sytuacji**, w których jej zastosowanie budzi wątpliwości, pozwala przejść do porządku dziennego nad ewentualnymi zastrzeżeniami. To jednak oznacza pogodzenie się z wnioskiem, że w szczególnych przypadkach przedsiębiorca może zostać obciążony obowiązkiem naprawienia także takiej szkody, która nie stanowi normalnego następstwa ruchu należącego doń przedsiębiorstwa. Innymi słowy, mielibyśmy tu do czynienia z wyjątkiem od reguły zakreślonej przez ustawodawcę w art. 361 § 1 KC. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że do identycznych konkluzji należy dojść wówczas, gdy działanie poszkodowanego nie może być uznane za okoliczność uchylającą odpowiedzialność z art. 435 KC tylko dlatego, że poszkodowany ten należy do kategorii osób, którym z mocy art. 425 i 426 k.c. winy poczytać nie wolno lub wtedy, gdy jego postępowanie jawi się jako tzw. akt poświęcenia” (A. Olejniczak (red.), System Prawa Prywatnego. Tom 6, wyd. 3, 2019, uwagi do art. 435 k.c.).

Sąd rozpoznający sprawę podziela pogląd, że w konkretnych okolicznościach nie jest wykluczone uznanie przesłanki egzoneracyjnej „wyłącznej winy osoby trzeciej” za spełnioną, w razie ustalenia, że do powstania szkody przyczyniła się wyłącznie (jako jedyna przyczyna sprawcza) osoba trzecia, której tożsamości nie dało się ustalić. Jednak w ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy na to nie pozwalają.

W poglądach doktryny i orzecznictwa wyraźnie wyartykułowano zastrzeżenie, że okoliczności faktyczne muszą w takiej sytuacji dawać wysokie prawdopodobieństwo, że szkoda nie została wyrządzona przez osoby, którym z przyczyn wymienionych w art. 425 i 426 k.c. winy poczytać nie można.

Sąd zważył w niniejszej sprawie, że podpalenie pojazdu, od którego zapalił się pojazd powoda, zostało dokonane przez osobę, której tożsamości nie udało się zidentyfikować. Ustalenia dotyczące osoby sprawcy są bardzo ograniczone – był to człowiek, najprawdopodobniej mężczyzna, poruszający się na rowerze dużym męskim, szacunkowego wzrostu osoby dorosłej. Zachowanie tej osoby wydawało się przemyślane, czy zaplanowane. Świadczą o tym następujące okoliczności: pora nocna (godz. 3 rano), która mogła być wybrana w celu dokonania podpalenia bez świadków, fakt ubrania kaptura na głowę, zasłonięcia częściowego twarzy, który mógł świadczyć o zamiarze ukrycia swojej tożsamości, fakt przygotowania jakiegoś przedmiotu czy substancji, która mogła być użyta do spowodowania pożaru. Zaplanowanie czynności, przygotowanie się do niej nie jest jednak równoznaczne ze świadomym kierowaniem swoim postępowaniem. Czynność podpalenia, spowodowania wybuchu pojazdu jest czynnością rodzajowo inną od czynności usiłowania kradzieży blachy spod szyn przez kilka osób, posługujących się palnikiem gazowym (okoliczności faktyczne

sprawy leżącej u podstaw wydania uchwały III CZP 30/17). Czynność podpalenia może być świadomie wykonywaną czynnością przez osobę zdolną do kierowania swoim zachowaniem i przewidywania jego skutków, ale również może być dokonana przez osobę, która jest zdolna do przemyślnych działań, ale ze względu na zaburzenia psychiczne nie jest zdolna do kierowania swoim postępowaniem i podejmowania (mania prześladowcza, urojenia, piromania i in.). Z samego przebiegu czynności nie można wyciągnąć wniosków co do stanu psychicznego osoby jej dokonującej. Sąd zważył również, że ani w toku postępowania przygotowawczego w sprawie podpalenia pojazdu ani w toku niniejszego procesu nie udało się ustalić żadnych motywów sprawy. Właścicielka podpalonego pojazdu A. S. podejrzewała, iż był to motyw zemsty za przyczynienie się A. S. do rozpadu nieformalnego związku (...). Jednak podejrzania A. S. co do osoby sprawcy nie znalazły podstaw w zgromadzonym w toku postępowania przygotowawczego materiale dowodowym. Nie było żadnych innych podejrzeń, przypuszczeń co do osoby lub motywacji sprawcy. W konsekwencji w okolicznościach sprawy zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że sprawca działał bez żadnego motywu, bez żadnego powodu. Jeśli tak, to mogło to być zachowanie osoby, która ze względu na zaburzenia sfery psychicznej była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 425 k.c.). Zdaniem Sądu, powołane wyżej okoliczności sprawy wskazują na wysokie prawdopodobieństwo, że sprawca podpalenia mógł działać w stanie wyłączającym jego zdolność do postawienia mu zarzutu i przypisania winy. Jeśli zachodzi wysokie uzasadnione okolicznościami prawdopodobieństwo, że sprawcy podpalenia a więc „osobie trzeciej” nie można przypisać wyłącznej winy za zdarzenie, bo w ogóle nie można jej przypisać winy, to przesłanka egzoneracyjna z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. upada.

Istotnie z uwagi na to, że działanie sprawcy podpalenia stanowi wyłączną przyczynę szkody, zachodzi wątpliwość, czy można posiadaczowi pojazdu podpalanego przypisać odpowiedzialność za szkodę w pojazdach sąsiednich z uwagi na przerwanie łańcucha kauzalnego przez działanie podpalacza. Sąd w niniejszej sprawie podziela pogląd przedstawiony przez P. M./A. Śmieję w cyt. wyżej akademickim kazusie, że w takich sytuacjach szczególnych należy zaakceptować wyjątkowe odstępstwo od reguły kauzalności określonej w art. 361 § 1 k.c. Taka interpretacja jest uzasadniona w świetle nadrzędnego celu przepisów o odpowiedzialności deliktowej – tj. zapewnienia ochrony poszkodowanemu.

Z tych względów Sąd uznał, że w niniejszej sprawie wobec niezidentyfikowania osoby trzeciej, która dokonała podpalenia samochodu A. S. i spowodowała w ten sposób również pośrednio uszkodzenia w pojeździe powoda, nie jest możliwe ustalenie, że osoba ta poniosła wyłączną winę za spowodowanie szkody. Konkretnie okoliczności zdarzenia i działania sprawcy nie wskazywały na wysokie prawdopodobieństwo, że jest to osoba poczytalna.

Z tych względów w ocenie Sądu nie było podstaw do zwolnienia pozwanego z odpowiedzialności za szkodę na podstawie przesłanek egzoneracyjnych określonych w art. 435 § 1 k.c. mających odpowiednie zastosowanie do odpowiedzialności posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Sąd zważył, iż szkoda w pojeździe powoda miała charakter szkody całkowitej, co nie było między stronami sporne. Opinia biegłego A. P. potwierdzała również, że koszt naprawy pojazdu powoda do stanu sprzed szkody przekraczałby wartość pojazdu przed szkodą, zatem naprawa pojazdu była ekonomicznie nieuzasadniona. Wysokość szkody w pojeździe powoda należało ustalić jako różnicę między wartością pojazdu powoda w dniu zdarzenia w stanie nieuszkodzonym a wartością tego pojazdu w stanie nieuszkodzonym (tzw. pozostałości). Sąd ustalił, iż wysokość tak ustalonej szkody w pojeździe powoda wynosiła 30500 zł brutto (wartość pojazdu przed szkodą 48900 zł – 18400 zł wartość pozostałości).

Sąd przyjął wartość pozostałości oszacowaną przez biegłego na podstawie wyników aukcji, a nie tę oszacowaną metodami teoretycznymi. Sąd wziął pod uwagę wyjaśnienia biegłego A. P. (1) złożone ustnie na rozprawie w dniu 22 października 2019 r., w których biegły wskazał, iż instrukcja rzeczoznawcza, na którą powołuje się powód, nie zawiera wyraźnego dopuszczenia zastosowania wartości pozostałości z aukcji. Zgodnie z instrukcją określenie wartości pozostałości poprzez uwzględnienie wyniku aukcji i rzeczywistych ofert w trakcie niej złożonych jest możliwe zarówno w przypadku rzeczywistej sprzedaży samochodu, jak i w przypadku podjęcia próby takiej sprzedaży. Natomiast bezwzględnie instrukcja wskazuje, że określając wartość pojazdu w stanie uszkodzonym należy preferować wartości wyższe, uzyskane przy zastosowaniu różnych metod. Biegły wskazał, iż w przypadku rozpatrywanej sprawy, metody

teoretyczne dały wynik wartości pozostałości w jednym przypadku o zł, czyli brak pozostałości, w drugim przypadku po zaokrągleniu – 14.500 zł, natomiast metoda najwyższej oferty z przeprowadzonej aukcji dała wynik - 18.400 zł. Tę ostatnią wartość jako najwyższą biegły przyjął jako podstawę określenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym. Sąd podziela powyższy wniosek biegłego, uwzględniając to, iż tak oszacowana wartość pozostałości uwzględnia zasadę minimalizacji szkody i szacuje wartość pozostałości w warunkach rynkowych, a nie tylko w sposób teoretyczny. Dlatego Sąd tę wartość przyjął za podstawę swoich ustaleń co do wysokości szkody w niniejszej sprawie. Uwzględniając wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym w dniu zdarzenia w wysokości 48.900 zł, a pozostałości – 18.400 zł, wysokość szkody całkowitej Sąd ustalił w kwocie 30.500 zł. Ponieważ powód cofnął pozew co do kwoty 25900 zł z uwagi na uzyskanie odszkodowania z AC pojazdu uszkodzonego i w tym zakresie postępowanie zostało umorzone, to Sąd zasądził z tytułu odszkodowania za szkodę całkowitą w pojeździe powoda kwotę 4600 zł.

Powód dochodził również zwrotu poniesionych przez niego faktycznie kosztów najmu pojazdu zastępczego w okresie od 07 lipca 2017 r. do 09 sierpnia 2017 r. w kwocie 4.224,20 zł. Okoliczność długości okresu najmu jak i wysokości stawki nie była kwestionowana, dlatego te wartości zostały przez Sąd przyjęte do ustalenia wysokości szkody z tytułu najmu pojazdu zastępczego przez powoda.

Utrata możliwości korzystania z pojazdu stanowiącego własność poszkodowanego stanowił niewątpliwie uszczerbek majątkowy, podlegający rekompensacie w ramach reżimu odszkodowawczego (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2004 r. (IV CK 672/03)). W orzecznictwie wskazuje się, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomiczne wydatki na najem pojazdu zastępczego (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 roku, wydanej w sprawie III CZP 5/11). Uzasadniony okres najmu w przypadku szkody całkowitej obejmuje z reguły okres od dnia powstania szkody do dnia wypłaty odszkodowania powiększony o okres organizacyjny na nabycie kolejnego pojazdu (z reguły ok. 7 dni).

Ponieważ pozwany nie kwestionował okresu najmu pojazdu zastępczego ani stawki najmu, a jedynie zasadę swojej odpowiedzialności, to wobec ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkodę, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4224,20 zł z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w okresie od 07 lipca 2017 r. do 09 sierpnia 2017 r.

Łącznie Sąd zasądził więc na rzecz powoda kwotę 8824,20 zł na podstawie art. 822 §§ 1 i 2 k.c. w zw. z art. 436 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 36 ust. 1 zdanie 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O odsetkach od zasądownego świadczenia Sąd orzekł na podstawie art. 481 §§ 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o wypadku. Nadto, stosownie do treści ust. 2 tego przepisu, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Z ustaleń Sądu wynika, że w dniu 12 lipca 2017 r. dokonano zgłoszenia szkody w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Zatem 30-dniowy termin do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego i podjęcia decyzji w przedmiocie wypłaty odszkodowania, upłynął dnia 11 sierpnia 2017 r. W tym terminie pozwany zakład ubezpieczeń nie wydał decyzji w przedmiocie przyznania powodowi należnego mu odszkodowania. Stąd należało uznać, iż od dnia następnego, tj. dnia 12 sierpnia 2017 r. pozwany popadł w opóźnienie w spełnieniu brakującego odszkodowania. Dlatego Sąd uwzględnił

żądanie odsetkowe i zasądził od kwoty 8824,20 zł odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 12 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania.

Sąd zważył, że powództwo zostało prawomocnie oddalone co do kwoty 3800 zł przy pierwszym rozpoznawaniu sprawy. Nadto, postępowanie zostało umorzone co do kwoty 25900 zł z uwagi na cofnięcie pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia. W ocenie Sądu cofnięcie pozwu w okolicznościach niniejszej sprawy nie przemawia za uznaniem pozwanego za wygrywającego proces w tym zakresie. Powód cofnął pozew w związku z uzyskanym świadczeniem ubezpieczeniowym z ubezpieczenia AC pojazdu. Z uwagi na przedłużające się postępowania w zakresie roszczenia powoda o odszkodowanie wobec ubezpieczyciela pojazdu odpowiedzialnego za szkodę w ramach reżimu OC, powód skorzystał z roszczeń przysługujących mu w ramach ubezpieczenia dobrowolnego. Powód wyjaśnił, że było to niezbędne do zapobieżenia upływowi terminu przedawnienia roszczenia o wypłatę odszkodowania z ubezpieczenia dobrowolnego. Nie stanowiło to w żadnym razie uznania racji strony pozwanej. Powód w dalszym ciągu podtrzymywał żądanie w zakresie, w jakim szkoda całkowita w pojeździe nie została zrekompensowana przez ubezpieczyciela AC. Ostatecznie podtrzymane żądanie zostało uwzględnione przy ponownym rozpoznaniu sprawy w całości. Powód wygrał więc spór co do zasady. Oddalenie powództwa dotyczyło jedynie części roszczenia z tytułu szkody całkowitej, którą powód mógł określić przy wnoszeniu powództwa jedynie szacunkowo. Dlatego wygrywając spór co do zasady, powód nie powinien ponosić konsekwencji w postaci obciążenia kosztami procesu, jeżeli oszacował szkodę jedynie nieco wyżej (ok. 10%) niż Sąd po przeprowadzeniu opinii biegłego. Z tych względów Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. obciążył w całości kosztami procesu stronę pozwaną, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.